



**JOANNA
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

W drugiej turze wyborów prezydenckich Mazowsze w większości głosowało na Lecha Kaczyńskiego, sama zaś Warszawa na Donalda Tuska. Przy poparciu blisko 55 proc. Polaków, Lech Kaczyński został prezydentem Polski. Ze stołecznego ratusza przeniesie się więc do pałacu prezydenckiego. Kto zajmie jego miejsce w stołecznym urzędzie? Na razie nie wiadomo. W grudniu Kaczyński złoży przysięgę prezydencką, a premier – zgodnie z ustawą – powoła w Warszawie komisarza. Ten będzie miał dwa miesiące na zorganizowanie przedterminowych wyborów na prezydenta stolicy. Jednak i tak wybrany prezydent będzie rządzić tylko pół roku – do jesiennych wyborów samorządowych. ■

W 21. rocznicę śmierci ks. Jerzego

A śledztwo trwa

Rocznicę męczeńskiej śmierci sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki obchodzono uroczystości 19 października w żoliborskiej parafii św. Stanisława Kostki, gdzie niegdyś pracował ks. Jerzy. Oprócz wielkiej rzeszy osób konsekrowanych, na uroczystości obecna była Marianna Popiełuszko, matka zamordowanego kapłana, a także Waldemar Chrostowski, kierujący samochodem, w którym jechał ks. Popiełuszko w dniu tragedii. Na Mszę św. przybył również prezydent Lech Kaczyński, wielu parlamentarzystów, delegacje i poczty sztandarowe zakładów przemysłowych z całego kraju oraz kilka tysięcy wiernych.

– Księżu Jerzy, jesteśmy przekonani, że twoje męczeństwo i twoja modlitwa ciągle wspomagają nas, byśmy umieli mocą Bożą zwyciężać nasze słabości i dobrem od ciebie zwyciężać zło – powiedział w homilii Prymas Polski kard. Józef Glemp.

Uroczystości rocznicowe przy grobie Sługi Bożego zakończyła modlitwa o jego rychłą beatyfikację, odczytanie Apelu Poległych oraz oddanie salwy honorowej.

20 października, podczas pierwszych posiedzeń nowego Sejmu i Senatu, parlamentarzyści oddali hołd kapelanowi „Solidarności” – „wielkiemu patriotcie, bohaterskiemu obrońcy uciskanych i niezłomnemu głosicielowi prawdy”. W związku z doniesieniami prasy o błędach w prowadzeniu śledztwa w sprawie kierownicze-



RYSZARD RZEPECKI

Modlitwa przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki

go sprawstwa śmierci ks. Jerzego, prokuratorzy Instytutu Pamięi Narodowej 21 października oświadczyli, że śledztwo nadal trwa, ale nikomu nie można jeszcze postawić zarzutów.

ŁUKASZ KRZYSZTOFKA

APOSTOLSTWO MISYJNE NA WÓZKACH



KRZYSZTOF SZALAŁATA

Wszystkie Anioły Małej Ani – pod takim hasłem 23 października w Miejskim Gimnazjum im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Zielonce odbyło się III spotkanie niepełnosprawnych dzieci z Mazowsza. Podczas zjazdu zainaugurowano Apostolstwo Misyjne Niepełnosprawnych Dzieci. Organizatorem spotkania był Kazimierz Szalała z UKSW, ojciec tragicznie zmarłej niepełnosprawnej Ani. To ona wymyśliła zjazd. Podczas spotkania wręczono tytuły Przyjaciół Niepełnosprawnych Dzieci. Otrzymali je m.in. ks. Marian Midura z organizacji MIVA Polska, Gimnazjum Miejskie w Zielonce i Józef Broda. Odbyła się też promocja książki „Bóg mnie kocha”, która upamiętnia małą Anię, patronkę spotkań w Zielonce. **JJW (KAI)**

**Joszek Broda
na spotkaniu
w Zielonce**

Dwadzieścia referatów

O PAPIESKICH WIER-SZACH I DRAMATACH.

„Karol Wojtyła. Poeta” – to hasło ogólnopolskiej konferencji naukowej, która odbyła się na UW. Podczas trzydniowego spotkania z udziałem prelegentów z całej Polski był mowa m.in. o „poetyckiej teologii ciała” i aluzjach literackich, o specyfice języka poetyckiego, poezji i poetach w papieskich teks-

tach autobiograficznych, teologii miłości w tekstach naukowych i dramatach oraz o echem romantyzmu w wypowiedziach duszpasterskich Karola Wojtyły. Organizatorzy – pracownicy Instytutu Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego – mają nadzieję, że plonem konferencji będą materiały pomocne w pełnym zrozumieniu tej twórczości.

Na przykład festyn

CHOTOMÓW, PIASTÓW. Z okazji niedzieli misyjnej w wielu parafiach odbyły się spotkania z misjonarzami, sprzedawano też wydawnictwa związane z misjami. W przeddzień misyjnego święta, 22 października, w szkole podstawowej w Chotomowie k. Legionowa odbył się festyn misyjny. Uczestnicy – w większość rodzice z dziećmi – uczestniczyli w warsztatach plastycznych, konkursie piosenki misyjnej, zwiedzali wystawę pamiątek z misji w Afryce, wstępowali do sklepika misyjnego,

gdzie można było kupić m.in. pamiątki przekazane przez misjonarzy i publikacje dotyczące misji. Na zmęczonych czekała kawiarenka. Festyn zorganizowali uczniowie należący do szkolnego koła misyjnego. Zebrane pieniądze zostaną przekazane na potrzeby dzieci z Afryki.

Z kolei w ogródku Miejskiego Ośrodka Kultury w Piastowie 22 i 23 października stanęła „wioska afrykańska”, a dzieci z parafii Matki Bożej Częstochowskiej przedstawiły lekcję o misjach.

Modlitwa na nową kadencję



Na Mszy św. inauguracyjnej prace nowego parlamentu nie pojawił się żaden z dwóch kandydatów na urząd prezydenta. W Eucharystii celebrowanej 19 października pod przewodnictwem kard. Józefa Glempa Prymasa Polski w archikatedrze warszawskiej uczestniczyło za to wielu posłów z Samoobrony i LPR.

Szpital Zachodni najlepszy



Grodziski szpital leczy najlepiej na Mazowszu

GRODZISK MAZOWIECKI.

W Ogólnopolskim rankingu „Rzeczpospolitej” Szpital Zachodni im. Jana Pawła II w Grodzisku Mazowieckim zajął pierwsze miejsce na Mazowszu i siódme w kraju. W rankingu uczestniczyło 275 szpitali pub-

licznych i niepublicznych, które oceniane były pod względem: sprzętu, kadry, sytuacji finansowej, zdobytych certyfikatów, a także jakości leczenia i komfortu pacjenta. Szpital w Grodzisku Mazowieckim ma 261 łóżek na siedmiu oddziałach.

Sejmik rodzinny

SKIERNIEWICE. Ponad 140 osób wzięło udział 20 i 21 października w XXII Ogólnopolskim Sejmiku Rodzinnym w Skierniewicach, zorganizowanym przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” oraz Wyższą Szkołę Ekonomiczno-Humanistyczną. Spotkanie przebiegało pod hasłem „Młodzi w rodzinie i w Kościele”. Zainicjowała je Msza św. odprawiona w kościele św. Jakuba przez bp. Andrzeja F. Dziubę. Dwudniowe obrady koncentrowały się wokół tego,

jak młodzi mają żyć i kochać, jak nawiązywać więź międzypokoleniową oraz jakiej pomocy mogą oczekiwać od duszpasterstwa rodzin. O rodzinie w dialogu z Bogiem mówił bp Andrzej F. Dziuba, katolicką etykę seksualną przedstawił prof. Andrzej Urbaniak z Politechniki Poznańskiej, a o młodzi, rodzinie i cywilizacji wypowiedział się ks. dr Mirosław Nowosielski z UKSW. O więzi między pokoleniami mówiła prof. Krystyna Ostrowska z UKSW.

Prawie jak bomby

WARSZAWA. Falszywe alarmy bombowe 20 października sparaliżowały centrum stolicy. Trzydzieści owiniętych w szary papier atrap bomb znaleziono na przystankach, w tramwajach i w metrze. Policja zablokowała skrzyżowania, na których znaleziono pakunki. Jak ocenili policjanci, bomby były przygotowane profesjonalnie: brakowało im jedynie zapalników. Kilka z nich miało wbudowany mechanizm zegaro-

wy, niektóre zawierały saletrę – substancję zapachem przypominającą ładunek wybuchowy. Rano do kilku redakcji dotarł e-mail z informacją o podłożeniu bomb. Podpisany był przez grupy gejojskie, które w ten sposób miały wypowiedzieć wojnę prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu. Policja bada wszystkie wątki, przesłuchuje świadków. Miasto wyznaczyło 100 tys. zł nagrody za pomoc w ujęciu sprawców.

Album o stratach wojennych Warszawy

Stolica straciła najwięcej

W Muzeum Powstania Warszawskiego zaprezentowano 18 października album o stratach wojennych Warszawy, który powstał na podstawie raportu przygotowanego w 2004 r.

– Warszawa była jedyną ze stolic europejskich okupowanych przez hitlerowców, która straciła ponad połowę mieszkańców i ponad 80 proc. tak zwanych substancji materialnych – podkreślił podczas prezentacji albumu prof. Władysław Bartoszewski.

W prezentacji albumu uczestniczyli także prezydent Lech Kaczyński i prof. Wojciech Falkowski, szef zespołu redakcyjnego.

Obszerny album powstał w znacznej części na podstawie informacji z „Raportu o stratach wojennych”, który został przygotowany przed rokiem. Poszerzono go o nowe opracowania oraz o szkice powojennych losów stolicy. Nadano mu też bogatą oprawę fotograficzną i kartograficzną.

Warszawa poniosła w czasie II wojny światowej najwyższe straty spośród wszystkich europejskich stolic. Jako pierwsza w Polsce zajęła się ich wylczeniem. Jej śladem poszły kolejne samorządy. Według najnowszych szacunków (dane z 2004 r. skorygowano), straty materialne miasta i jego mieszkańców wyniosły ponad 54 mld dolarów. W opracowaniu z 1946 r. Biuro Odszkodowań Wojennych szacowało, że na Warszawę przypadło 34,5 proc. wartości strat materialnych całego kraju.

JJW



Album będzie można kupić w Muzeum Powstania Warszawskiego

JULIA SIELICKA ZE ZBIORÓW MPiW

Kontrowersje wokół upamiętnienia Jana Pawła II

Papież był skromniejszy?

Niemal natychmiast z ogłoszeniem wyników konkursu na koncepcję upamiętnienia obecności Ojca Świętego Jana Pawła II w Warszawie pojawiły się głosy krytyki. Niektóre z nich poddają w wątpliwość sens stawiania jakiegokolwiek pomnika na miejscu celebry historycznej Mszy św. Zesłania Ducha św. w 1979 roku.

Triumfalna Brama, która otrzymała I nagrodę, jest projektem zespołu Andrzeja i Barbary Kaliszewskich oraz Bohdana Napieralskiego. Chcą ją wzniesić w miejscu, w którym stał papieski ołtarz, na wprost Grobu Nieznanego Żołnierza. Na pl. Piłsudskiego ma stanąć 11 kolumn z betonu i piaskowca, strzelających w górę na 18 metrów. Wybór projektu do realizacji ogłoszono w Dniu Papieskim, 16 października.

– Chcemy, by ta budowla, upamiętniająca wielkiego Polaka, stanęła w rocznicę jego śmierci – w kwietniu 2006 r. Mam nadzieję, że się spodoba warszawiakom – wyznał Robert Draba, wiceprezydent Warszawy.

Nadeszło tylko 38 prac, mimo że władze Warszawy chciały, by w ogłoszonym latem konkursie mogli wystartować wszyscy, nie tylko architekci czy plastycy.

Pierwsza kolumna z napisem „Habe-mus Papam” i papieskim herbem przypomina wybór Karola Wojtyły na papieża. Dziewięć kolejnych symbolizuje pielgrzymki do Polski z nazwami odwiedzonych przez Ojca Świętego miejscowości. Ostatnia, ze słowami: „Pozwólcie mi iść do domu Ojca” i datą 2 kwietnia 2005 r. – ma być symbolem „narodzin do świętości. Wszystkie zwieńczone mają być poprzeczną belką z pamiętymi słowami: „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”.

Projekt skrytykował m.in. rzeźbiarz prof. Adam Myjak, który boi się, by upamiętnianie Papieża nie przytłoczyło placu Piłsudskiego. Podobne głosy słychać ze strony innych architektów: monumentalna skala pomnika zdominuje plac. Będzie konkurować z kolumnadą przygotowywanego do odbudowy pałacu Saskiego. W dodatku nie pasuje do Jana Pawła II, który był człowiekiem bardzo skromnym.

Według Jeremiego Królikowskiego, wykładowcy katedry architektury krajo-brazu SGGW, konkurs od początku był obciążony „grzechem pierworodnym”.



REPRODUKCJA TOMASZ GOLAB

– Najlepszą formą upamiętnienia Jana Pawła II byłoby pozostawienie tej przestrzeni nadal otwartej dla Ducha Świętego. Ten plac stał się w jakimś wymiarze świątynią Opatrzności – mówi Królikowski.

Według architekta, chodziłoby raczej o od-tworzenie bliskości ludzi między sobą i z wymia-rem metafizycznym, za-miast rekonstrukcji bu-dynków niosących nie-wiele więcej niż przesła-nie carskiej niewoli.

– Pierwsza nagroda grzeszy triumfalizmem, który nie ma nic wspólnego z dzie-dzictwem Jana Pawła II. Reprezentuje architekturę tak klasyczną, że aż socrealistyczną – podkreśla dr arch. Jeremi Królikowski.

Rodzi się więc pytanie, czy można upamiętnić Papieża kolumnadą budzącą kontrowersje?

Kazimierzowi Ożogowi, autorowi obronionej na KUL pracy doktorskiej o pomnikach papieskich podoba się.

– Jest inna niż tradycyjne formy choćby figur Papieża, nieraz bardzo nieudanych.

II nagrodę w konkursie otrzymali młodzi autorzy z Grupy Projektowej SIT, którzy zaproponowali budowę pod pl. Piłsudskiego podziemnej sali kontemplacji. Jej sklepienie wspierałoby się na „duchowych” kolumnach światła słonecznego lub sztucznego, w zależności od pory dnia. Realizacja projektu pochłonięłaby jednak wiele czasu i jeszcze więcej środków. Z pewnością nie byłaby gotowa na pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II.

Wystawę prac konkursowych w biurowcu Metropolitana na pl. Piłsudskiego można oglądać do 28 października w godz. 10–18.

Budowla określana jako brama triumfalna miałaby stanąć na Osi Saskiej z Grobem Nieznanego Żołnierza, w miejscu, gdzie był ołtarz, przy którym Ojciec Święty odprawiał mszę 2 czerwca 1979 r.

Wąsaty barczysty mężczyzna, którego dziadek był proboszczem luterańskiego kościoła Świętej Trójcy, milknie na krótką chwilę.

Przebiega w myśli

33 lata – niemal całe

zawodowe życie, które związał z Palmirami.

– Tak, to miejsce może mieć jeszcze swoje dni.

Ja w to wierzę – mówi.

tekst i zdjęcia
TOMASZ GOŁĄB

Serce Kampinoskiej Puszczy. Dojechać można właściwie jedną tylko drogą, i tylko samochodem, od strony trasy Warszawa–Gdańsk. Z drugiej przychodzą jedynie turyści, którzy w Truskawiu kończą lub rozpoczynają wędrówkę po piaskach, wydmach i malowniczych mokradłach zielonych płuc stolicy.

Kto będzie pamiętał?

Właściwie mniej jest tylko grup zorganizowanych, ale to one czyniły z Palmir miejsce żyjące własnym życiem, choć nad grobami pomordowanych.

– Pamiętam rok, w którym do Palmir przyjechało 110 tysięcy ludzi. To musiało być w 1981 r. po powstaniu „Solidarności” – przypomina sobie Karol Loth, kierownik muzeum w Palmirach.

Teraz miejsce pamięci rocznie odwiedza najwyżej 30 tys. osób. Ale ta liczba ciągle się kurczy. Kierownik pamięta dzień, w którym oprowadzał po Palmirach 17 wycieczek, jedną po drugiej.



Z wielkich spotkań, które wciąż odbywają się jeszcze w Palmirach, zostały właściwie tylko dwa: zlot PTTK pod koniec października i pielgrzymka akademików w pierwszą sobotę listopada. Pierwszy odbywa się już po raz 45. Ale długą tradycję ma także modlitwa za profesorów i studentów pomordowanych w czasie II wojny światowej, którą organizuje co roku duszpasterstwo akademickie z kościoła św. Anny.

Karol Loth, potężny mężczyzna, podkreśla sumiastego wąsa. Narzeka na artykuł Tadeusza Drewnowskiego, odwiedzającego na cmentarzu brata i ojca, który napisał o „Przedostatniej egzekucji na Palmirach”.

– Powiedział, że cmentarz podupada, bo nie tylko jest okradany, ale także nic nie robi się, by go ochraniać. Że znik-

nęły warty żołnierskie. Przecież tu nigdy nie było, poza uroczystościami, wojska. Zresztą, którego cmentarza pilnuje dzisiaj wojsko?

Ekspozycja prowizoryczna

Palmiry swoje złote dni przeżywały za komuny. Były pieniądze i atmosfera politycznej afirmacji dla tego miejsca. Ale do roku 1980, a także do dziś nie powstało muzeum z prawdziwego zdarzenia. Jedną salkę, którą udostępniono zwiedzającym w momencie przejęcia placówki przez Muzeum Historyczne m. st. Warszawy, trudno nazwać ekspozycją z prawdziwego zdarzenia.

W roku 1948 na cmentarzu założonym w pobliżu miejsca zbrodni złożono prochy ekshumowanych ponad 1700 ofiar zbrodni hitlerowskich. Do dziś około tysiąca nie zostało zidentyfikowanych

– A przecież to miejsce mogłoby stanowić wspaniałą lekcję historii dla najmłodszego pokolenia. Dziś nawet nie staramy się o reklamę. Najczęściej ze wstydu – szczerze wyznaje Loth.

Wśród palmirskich ponad 2115 grobów jest wiele mogił znanych warszawiaków, m.in. grób Janusza Kusocińskiego – złotego medalisty na olimpiadzie w Los Angeles w 1932 r., Macieja Rataja – marszałka Sejmu, Mieczysława Niedziałkowskiego – posła, działacza PPS, Heleny Jaroszewiczowej – senator RP, Jana Pohoskiego – wiceprezydenta Warszawy, bł. ks. Zygmunta Sajny.

ni dwóch tysięcy warszawiaków?

zę ogromne

Drugi czy pierwszy Katyń?

Ciszej o Palmirach zrobiło się po roku 1989. Zwłaszcza wtedy, gdy już można było mówić o Katyniu.

– Katyń to drugie Palmiry, nie odwrotnie. Już choćby z powodu chronologii. Przyćmił Palmiry skalą ludobójstwa – to fakt. Ale przecież metody obydwu okupantów, Rosjan i Niemców, były dokładnie takie same. Obydwa miejsca zostały skazane na zapomnienie i w obydwu chodziło o to, by wyeliminować Polaków, zwłaszcza najbardziej obiecujących – intelektualistów, oficerów, ludzi wielkiego formatu – wylicza Loth. Ale trudno pogodzić mu się z myślą, że po Katyniu o Palmirach niemal zapomniano.

Nie wszyscy zapomniałi.

– Przecież ten cmentarz, każdy krzyż na nim, jest znakiem ofiary życia, a każde życie ofiarowane to

przejście do wieczności... Zabierano ich w nocy, wywożono tutaj, na skraj Kampinosu, zabijano strzałem i wrzucano do pospiesznie wykopanych dołów. Dzisiaj jest tu cmentarz, który powinien trwać i przypominać przede wszystkim tę złość przeciwko człowiekowi, a jednocześnie wszystkim żyjącym w kolejności pokoleń przypominać, że obowiązują nas szacunek dla drugiego człowieka i że nie wolno podać się szaleńczym rozkazom – mówił rok temu w Palmirach kard. Józef Glemp, w homilii z okazji 65. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Hieny

Przy ołtarzu polowym zgromadziło się kilkadziesiąt osób. Patrzyły na cmentarz, gdzie krzyże i macewy na grobach ofiar od kilku miesięcy stały w dużej części bezimiennie. Pierwszych 500 tabliczek złodzieje ukrad-

li w kwietniu 2004 r. Wiosną tego roku zabrali resztę. Złodzieje najprawdopodobniej sprzedali tabliczki na złom. Nie zbili jednak majątku, bo wartość płytek nie jest duża. Kilogram aluminium kosztuje ok. 4 zł, a jedna tabliczka waży kilka dekagramów.

– Zarobili może tysiąc złotych – liczy w myślach Karol Loth.

Za to majątek będzie kosztować odtworzenie tabliczek. W Zarządzie Cmentarzy Komunalnych pracownik działu technicznego zapowiada, że w tym roku gotowych będzie już połowa nowych plastikowych tabliczek. Nie wszystkie zostaną jednak zamontowane przed zimą. – Ile kosztuje jedna tabliczka? Drogo. Mówi się, że jedna sztuka ma kosztować nawet 150 zł, a potrzeba ich ponad dwa tysiące.

Dochodzenie w sprawie kradzieży wszczęli policjanci z Nowego Dworu Mazowieckiego. Odwiedzili nawet okoliczne punkty skupu złomu, ale bez rezultatów. Ostatnie włamanie miało miejsce 30 sierpnia. Złodzieje uszkodzili tylko kratę, straty – około tysiąca złotych. Dochodzenie z pewnością zostanie umorzony, jak wszystkie poprzednie, z powodu niewykrycia sprawców.

To się musi zmienić

„To, co się dzieje na cmentarzu w Palmirach, to skandal. Brak ochrony, brak gospodarza, nieczynne muzeum, a za budynkiem śmieciowisko i śmierdząca kloaka, bo przy cmentarzu nie ma żadnej toalety” – skarżą się internauci odwiedzający miejsce pamięci. „Oblazła z farby tablica z mapą KPN-u, niedonawiana od czasów Gierka,

i kradzież tabliczek to ostatni akord ogólnego upadku” – nie szczędzą krytyki.

– Sytuacja ma się zmienić. Część problemów wynika ze sporów kompetencyjnych – wyjaśnia Karol Loth.

Rzeczywiście: za ekspozycję odpowiada Muzeum Historyczne, za teren – dyrekcja Parku Kampinoskiego, za cmentarz – Zarząd Cmentarzy Komunalnych, za groby wojenne – Urząd Wojewódzki. Gdzie tyłu gospodarzy, nikt nie czuje się odpowiedzialny. ■

AKADEMICY W PALMIRACH

Msza św. organizowana przez Duszpasterstwo Akademickie św. Anny zostanie odprawiona 5 listopada. Uczestnicy spotykają się o godz. 9.00 na pl. Wilsona (przystanek linii 708). Z Truskawia pielgrzymują do Zaborowa Leśnego, gdzie przewidziano ognisko. Po nabożeństwie i Mszy św. w Palmirach organizatorzy zapraszają na spotkanie z wojskową grochówką. Więcej informacji i zgłoszenia liczby osób, chcących pielgrzymować do Palmir: ks. Andrzej Krynicki, tel. 828 30 58 lub e-mail: krynicki@swanna.waw.pl.

MUZEUW WALKI I MĘCZEŃSTWA

w Palmirach, oddział Muzeum Historycznego m. st. Warszawy. Godziny otwarcia: wtorek 9.00–15.00, środa–niedziela 9.00–14.30, poniedziałek – nieczynne. Możliwość zwiedzenia muzeum oraz cmentarza z przewodnikiem. Zainteresowani proszeni są o kontakt telefoniczny z pracownikami muzeum na kilka dni przed planowanym terminem wizyty: tel. 794-42-56. ■



Karol Loth chciałby w Palmirach prawdziwego muzeum, bez fajerwerków, ale za to z dobrze podaną historią

Zapowiedzi

KONCERT ZADUSZKOWY

Polski Związek Chórów i Orkiestr zaprasza 30 października o godz. 18.00 na koncert „Zaduszki Polskie”, organizowany w ramach cyklu „Czas zadumy”. Koncert odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza w Warszawie (ul. Powązkowska 14). Wstęp wolny.

MIĘDZY WIARĄ A MAGIĄ

Duszpasterze kościoła akademickiego św. Anny w Warszawie zapraszają w poniedziałki na godz. 19.30 na konsertorium poświęcone zagadnieniom z pogranicza teologii i demonologii. Proponowane problemy to m.in. egzorcyzmy, New Age, astrologia, ezoteryzm, zabobony, bioenergoterapia, parapsychologia, UFO, spirytyzm. Spotkania odbywają się w wieży kościoła.

DLA RODZICÓW NASTOLATKÓW

Fundacja C.E.L. zaprasza rodziców nastolatków na spotkania grupowe i warsztaty, podczas których można będzie dowiedzieć się m.in., jak współpracować z dorastającym człowiekiem, jak stymulować go do rozwoju i uczyć odpowiedzialności za własne wybory, jak radzić sobie z przemocą dorastających dzieci, jak rozpoznać ryzykowne zachowania i na nie reagować? Udział w zajęciach jest bezpłatny. Program realizowany jest w ramach dotacji Krajowego Biura Przeciwdziałania Narkomanii i Biura Polityki Społecznej Urzędu m.st. Warszawy. Zainteresowani proszeni są o kontakt: 646-22-56 lub e-mail: fundacja.cel@free.

Szykuj się na Taizé

Teraz Mediolan

Ostatnia chwila, by zdecydować się na wyjazd do Mediolanu. Od 28 grudnia 2005 r. do 1 stycznia 2006 r. wspólnota z Taizé przygotowuje tam tradycyjne spotkanie młodych.

Pod koniec każdego roku wspólnota zakonników z Taizé organizuje duże spotkanie w jednym z wielkich miast europejskich. Bierze w nim udział wiele tysięcy młodych ludzi z całej Europy i z innych kontynentów. Spotkania są kolejnymi etapami pielgrzymki zaufania przez ziemię.

Modlitwa w stolicy Lombardii, w północnych Włoszech, ma być punktem kulminacyjnym wielomiesięcznych przygotowań prowadzonych zarówno przez gospodarzy spotkania, jak i tych wszystkich, którzy przyjadą do Mediolanu. Będzie też okazją do wspólnej modlitwy i dzielenia się z młodymi ludźmi z wielu krajów.

– Właśnie dlatego zapraszamy młodych ludzi ze wszystkich kontynentów na tę pielgrzymkę zaufania, bo jesteśmy świadomi pilnej potrzeby pokoju. Możemy przyczynić się do budowania pokoju, wtedy gdy naszym życiem staramy się odpowiedzieć na pytanie: Czy mógłbym stać się twórcą zaufania w moim otoczeniu? Czy jestem gotów coraz lepiej rozumieć innych? – powiedział brat Roger podczas spotkania w Lizbonie.

Tegoroczne spotkanie będzie pierwszym bez br. Rogera, założyciela międzynarodowej i między-



S. JANINA SABAT

wyznaniowej wspólnoty, zamordowanego podczas modlitwy w sierpniu br. Polacy znają już Mediolan. Poprzednie spotkanie w tym mieście odbyło się siedem lat temu. Także formuła spotkania pozostanie ta sama. Ma ułatwić przeżywanie wiary pośród wyzwań naszych czasów, odkrywanie na nowo Kościoła jako zaczynu pojednania w ludzkiej rodzinie, i otwieranie się na piękno modlitwy przez śpiew i ciszę. Wszyscy, którzy chcą przyjechać, zobowiązują się do uczestnictwa w całości proponowanego programu, ze szczególnym uszanowaniem tego, co zaofiarują parafie i rodziny, które ich będą gościć. Od uczestników oczekuje się też otwartości na osoby, które przyjadą z innych krajów.

Spotkanie przewidziane jest dla ludzi młodych w wieku od 18 do 35 lat. W drodze wyjątku przyjmuje się uczniów szkół średnich urodzonych w roku

Ostatni raz młodzi warszawiacy, którzy wyjechali z Taizé mediolańską katedrą oglądali siedem lat temu

1988, ale tylko w małych grupach z opiekunami. Koszt udziału w spotkaniu (wyżywienie, przejazdy na miejscu, wynajęcie hal itp.) wynosi około 45 euro na osobę, dla osób dorosłych – 70 euro. W Pol-

sce obowiązkowe przygotowania i zapisy odbywają się tylko do 15 listopada w tzw. punktach przygotowań działających we wszystkich diecezjach. Grupy funkcjonują m.in. w kościołach św. Jacka (ul. Freta 10), św. Łukasza (ul. Górczewska 176, czw. godz. 20.00), św. Zygmunta (pl. Konfederacji 55, pt. godz. 18.30), św. Jakuba Apostoła (pl. Narutowicza, czw. godz. 20.00), NMP Matki Kościoła (ul. Domaniewska 20, salka, kościół dolny, śr. godz. 20.00), św. Anny, (ul. Krakowskie Przedmieście 68, pon. 19.30). Pełna lista została opublikowana na stronach Taizé w Internecie: www.taize.fr. **TG**

■ R E K L A M A ■

www.radiojozef.pl

96,5^{fm}

Poradnia Uzależnień

w soboty po godz. 22

Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa tel. (22)626 96 69, www.radiojozef.pl

Chrześcijaństwo w Państwie Środka

Jezus a sprawa chińska

Muzeum Etnograficzne chce pokazać oddziaływanie chrześcijaństwa w Chinach na przykładzie ikonografii oblicza Jezusa Chrystusa, począwszy od VII wieku aż po czasy współczesne.

– Mamy nadzieję, że wystawa zostanie odebrana jako zachęta do refleksji nad obrazami i obliczami Jezusa Chrystusa, które kształtują nas samych w pluralistycznym świecie – podkreśla Jacek Szelegejd, komisarz wystawy ze strony Państwowego Muzeum Etnograficznego.

Pokazać twarz Chrystusa

Zgromadzone na wystawie ikony pozwalają poznać różnorodne metody i cele przedstawiania w Chinach postaci Jezusa Chrystusa oraz jego pozytywnej i krytycznej (antychrześcijańskiej) recepcji w Państwie Środka.

– Pokazaliśmy próby przepowiadania orędzia Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie w Chinach. Obejmują one zarówno okres nestorianizmu, misje jezuitów, jak również nowożytnie misje protestanckie i katolickie z przełomu wieków XIX i XX oraz czasy współczesne, szczególnie po rewolucji kulturalnej – mówi o. Tomasz Szyszka SVD, odpowiedzialny za wystawę ze strony współorganizatora – Prowincjalnego Sekretariatu ds. Misji Księży Werbistów w Polsce.

Elementem wprowadzającym w część historyczną jest odtworzona stela nestoriańska. Kamienna stela z roku 785 w mieście Xian, starożytnej stolicy Chin, jest najstarszym świadectwem misji chrześcijańskiej. Napis w językach chińskim i syryjskim opowiada o przybyciu do Chin misjonarzy z Persji w roku 635. Byli to nestorianie, czyli członkowie jednego z odłamów wschodniego chrześcijaństwa. Ich Kościół przetrwał w Chinach do roku 1000.

Prorok niechciany

Kolejna fala misjonarzy dotarła na teren Chin w wieku XIII z inicjatywy papieża Innocentego IV (1243–1254). Tym razem byli to franciszkanie z Europy. Po tym, gdy do władzy w Chinach doszła dynastia Ming (1368), katolicyzm został zniszczony i wrócił tu dopiero w wieku XVI, wraz z jezuitami.

Dynamiczny okres rozwoju katolicyzmu nastąpił w Chinach jednak dopiero od połowy XIX wieku. W połowie XX w. było tam 16 seminariów duchownych i ponad 3 mln katolików. Trwające do dziś prześladowania Kościoła nastąpiły wraz z władzą komunistów, od 1949 r.

Ekspozycja została zorganizowana przy współpracy sinologicznego Instytutu Monumenta Serica Księży Werbistów w Sankt Augustin koło Bonn, China-Zentrum z Niemiec, Prowincjalnego Sekretariatu ds. Misji Księży Werbistów w Polsce oraz Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

Prezentuje wybrane dzieła sztuki chińskiej w Chinach. Oblicza Chrystusa są wykonane na papierze, jedwabiu, porcelanie, fotografiach, z wycinków papieru i w technice batik.

Sztuka wielka i mała

Zobaczyć można m.in. tkaniny ścienne z motywami chrystopologicznymi, utkane według sposobu i techniki narodu Tujia, stanowiącego mniejszość etniczną w Chińskiej Republice Ludowej, tradycyjne malarstwo wykonane tuszem, duże i małe wycinanki, talerze porcelanowe z warsztatu Tao Fong Shan w Hongkongu, obrazy Ars Sacra Pekinensis, jak i przykłady sztuki katechetycznej misjonarzy z pierwszej połowy XX wieku.



Chrystus i Konfucjusz



ILUSTRACJE ARCHIWUM PME

Obecne są także antychrześcijańskie ryciny dotyczące osoby Jezusa Chrystusa z czasów epoki Qing (1644–1912), ilustracje z dzieł znanych chińskich misjonarzy z XVII wieku, kopie ważnych świadectw z historii misjonarstwa w Chinach, szczególnie misji nestorian z czasów dynastii Tang (618–906), drobne przedmioty z motywami chrystopologicznymi, a także wybrane chińskie i zachodnie książki dotyczące Jezusa Chrystusa w Chinach.

Wystawa, pomimo bogactwa prezentowanego materiału, jest – jak zapewniają organizatorzy – zaledwie skromną próbą przedstawienia „niezłobionego bogactwa Jezusa Chrystusa” w chińskim zwierciadle

kulturowym. „Cały chrześcijański świat został przez Chińczyków przedstawiony we właściwych dla nich wyrazach artystycznych. Miejscowi twórcy oddali ten religijny świat w bliskości z ich naturalnym i kulturowym środowiskiem, i pozostali wierni swojej formie przekazu. Czynnikiem rozwoju nie jest jednak dawność, ale nowość i jej główna treść: chrześcijańska rzeczywistość”. Słowa ks. Fritza Bornemanna o Ars Sacra Pekinensis odnoszą się do wszystkich prezentowanych dzieł.

TG

„Chińskie oblicza Jezusa Chrystusa”. Państwowe Muzeum Etnograficzne. Wystawa czynna do 15 stycznia 2006 r.

PANORAMA PARAFII

Parafia bł. Władysława z Gielniowa na Natolinie

Święta Molla pomoże

Coraz więcej małżeństw przyjeżdża do natolińskiego kościoła, do relikwii św. Joanny Beretty Molli, prosić o pomoc w trudnych małżeńskich i rodzicielskich sprawach.

Widok dziecięcych stópek wyciętych z papieru i przypiętych do materiału, który pnie się „do nieba”, jest szczególnie wymowny. Obrys swoich stóp wycięły dzieci, które chodzą na modlitwę różańcową do kościoła bł. Władysława z Gielniowa na Natolinie. Ten symboliczny pochód stópek znalazł się przy ołtarzu, w którym złożone są relikwie św. Joanny Beretty Molli – lekarce, która nie zgodziła się na aborcję i ofiarowała życie swoje za życie swojego dziecka.

Specyfika małżeństw

– Natolin to parafia młodych małżeństw, a także ludzi przygotowujących się do założenia rodziny – mówi ks. Jacek Kozub, natoliński proboszcz. – Młodzi czasami mają wiele problemów, stają przed trudnymi decyzjami. Zastanawiają się: czy to „odpowiedni czas na dziecko”, rodzić czy nie urodzić. Albo chcieliby mieć dziecko, a nie mogą. O tym wszystkim my, kapłani, słyszymy w konfesjonale i podczas odwiedzin kolędowych. Doszedłem do wniosku,

że tym ludziom potrzebny jest współczesny święty, którego życie byłoby odpowiedzią, wskazówką w rozwiązywaniu tych problemów. Taką osobą jest św. Joanna Beretta Molla.

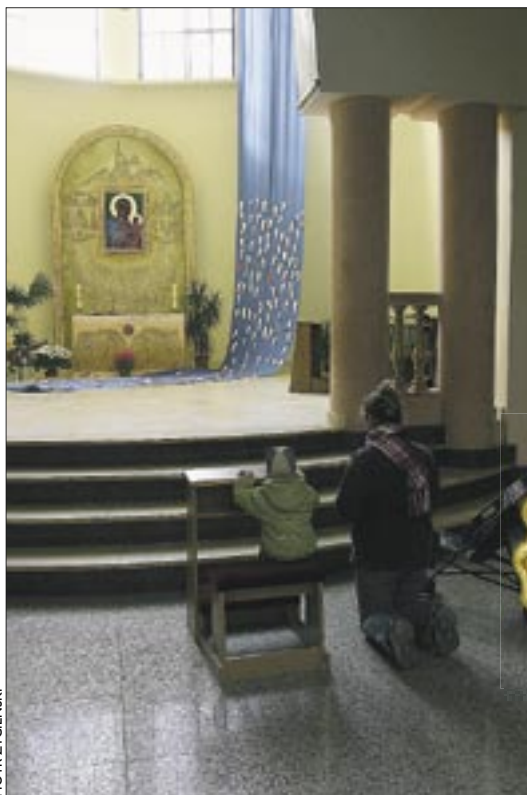
Relikwie świętej przybyły do parafii 11 lutego br. Przekazał je osobiście jej syn Pierluigi Molla. On też podczas uroczystości w natolińskim kościele opowiadał o atmosferze rodzinnego domu i matce spodziewającej się czwartego dziecka, która mimo choroby nowotworowej nie zdecydowała się na leczenie, bo spowodowałoby to śmierć dziecka. Zmarła tydzień po porodzie. Jan Paweł II kanonizował Joannę Berettę Molle 16 maja 2004 r.

– Ta święta nie jest z odległych czasów. Zmagła się z problemami, które mają też dzisiejsze rodziny. Do tej pory żyją jej mąż, rodzeństwo, dzieci... Taki przykład bardziej przemawia – uważa ks. Kozub.

W każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 13.15 w natolińskiej parafii celebrowana jest Msza św. w intencji matek oczekujących i pragnących dzieci. Po niej odbywa się adoracja relikwii, w której uczestniczy wiele małżeństw.

Pomnik patrona

Jedyna w Warszawie parafia pod wezwaniem patrona stolicy, bł. Władysława z Gielniowa, niebawem kończy rok jubileuszowy. Obchodziła 500. rocznicę śmierci bł.



PIOTR ZYGIENSKI

Władysława – zakonnika, kompozytora, twórcy polskich pieśni liturgicznych, a przy tym człowieka niezmiernie wrażliwego i skromnego. Z tej okazji przed kościołem stanie pomnik patrona, autorstwa Dominika Gdowskiego z Radomia. Ufundowali go nie tylko parafianie, ale też pozostali mieszkańcy Warszawy. Pomogły władze dzielnicy, a patronat honorowy sprawował marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik. 11 listopada, przed Mszą św. o godz. 12.00, prymas Polski kard. Józef Glemp pobłogosławi nowy pomnik.

JOANNA JURECZKO-WILK

KS. JACEK KOZUB

Święcenia kapłańskie przyjął w 1982 r. Był wikariuszem w Rawie Mazowieckiej, Żyrardowie, Kobyłce i w warszawskiej parafii św. Katarzyny na Stłużewie. Proboszcz w Otrębusach, a następnie na Natolinie. Hobby: sport.



W ołtarzu bocznej kaplicy umieszczone są relikwie św. Joanny Beretty Molli

ZDANIEM PROBOSZCZA

Na Natolinie powstają nowe osiedla, bloki, do których wprowadzają się ludzie z całej Polski. Wyrwani ze swoich środowisk, często są zagubieni. Zarabiają na mieszkanie, spłatę kredytów, albo dopiero szukają pracy. Parafia musi im zaproponować coś, co by ich z nią zintegrowało. Kładziemy nacisk na rozwój wspólnot, grup parafialnych, które mogą być taką propozycją dla ponad 20 tys. mieszkańców naszej parafii. W parafialnych zabudowaniach znalazły się katolicka szkoła i przedszkole. Działa też grupa teatralna młodzieży. Chociaż na terenie parafii nie ma wyższej uczelni, mieszka w niej sporo studentów. Dla nich zamierzamy stworzyć duszpasterstwo akademickie

Zapraszamy do kościoła:

- Kościół bł. Władysława z Gielniowa, ul. Przy Bażantarni 3, Warszawa, tel. 648-59-11
- Msze św. w niedziele i święta o godz. 7.00, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.00, 13.15, 18.00, 20.00
- Msze św. w dni powszednie o godz. 7.00, 7.30, 18.00, 19.00
- Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – środa, godz. 18.45.